

KS CRACOVIA - GTS WISŁA

KRAKÓW



16 I 1977

IV MECZ WYZZWOLENIA

W XXXII ROCZNICE OSWOBODZENIA KRAKOWA

NIEDZIELA 16 STYCZNIA 1977 R.
GODZ. 12.00

STADION „CRACOVII”
przy ul. Kałuży 1

IV MECZ WYZWOLENIA

CRACOVIA — WISŁA

O HERBOWĄ TARCZĘ KRAKOWA
UFUNDOWANĄ PRZEZ REDAKCJĘ „TEMPO”

KS CRACOVIA

- 12. zawodnicy rezerwowi 16.
- 13. 17.
- 14. 18.
- 15. 19.



- 1.
- 2. 3. 4.
- 5. 6.
- 8. 10.
- 7. 9. 11.



- 11. 9. 7.
- 10. 8.
- 6. 5.
- 4. 3. 2.
- 1.



- 12. 16.
- 13. 17.
- 14. 18.
- 15. zawodnicy rezerwowi 19.

GTS WISŁA

JUZ PO RAZ CZWARTY

Wznowione przed trzema laty z inicjatywy Redakcji „Tempo” spotkania piłkarskie między „Cracovią” i „Wisłą” w rocznicę pamiętnego, pierwszego po oswoobodzeniu Krakowa przez Armię Radziecką w styczniu 1945 roku meczu — mają już swoją tradycję. W tym roku drużyny „Cracovii” i „Wisły” spotykają się bowiem po raz czwarty, a stawką pojedynku będzie — podobnie jak w ubiegłych latach — Herbowa Tarcza Krakowa. Dwukrotnie trofeum to zdobyli już piłkarze „Wisły”, raz zawodnicy „Cracovii”. Przepomnijmy pokrótce historię poprzednich trzech Meczów Wyzwolenia:

27 stycznia 1974 r.

„CRACOVIA” — „WISŁA” 1:2 (0:0)

„Cracovia”: Musialik, Piotrowski, Drobný, Duda, Turecki, Niemiec, Nenko (A. Kowalik, Surma), Zamojdzik (Maczugowski), Hefko, Szczepankiewicz, Lendzion.

„Wisła”: Gonet (Adamczyk), A. Szymanowski, Maculewicz, Musiał, Polak (Krawczyk), H. Szymanowski, Obarzanowski, Kapka, Kmiecik, Sarnat, Kusto (Gazda).

Sędziowali: Leniewicz jako główny oraz Bartosik i Sęk jako boczni.

Bramki zdobyli: dla „Cracovii” — Maczugowski w 71 min., dla „Wisły” — Kmiecik w 84 min. i Piotrowski (ze strzału samobójczego) w 87 min.

19 stycznia 1975 r.

„WISŁA” — „CRACOVIA” 1:4 (0:0)

„Wisła”: Gonet (Adamczyk), A. Szymanowski, Maculewicz, Gazda, Surowicz (Idzik), H. Szymanowski, Obarzanowski (Garlej), Kapka, Krasny, Kmiecik, Kusto (Gacek).

„Cracovia”: Musialik, Wójtowicz, Drobný, Kopijka, Turecki, Niemiec (Maczugowski), Lendzion, Szczepankiewicz (Englert), Hefko, Sputo, Zamojdzik (Fliśnik).

Sędziowali: Suchanek jako główny oraz Socha i Janik jako boczni.

Bramki zdobyli: dla „Wisły” — Kmiecik w 55 min., dla „Cracovii” — Sputo w 62 i 82 min. (z karnego), Zamojdzik w 59 min. oraz Hefko w 76 min.

18 stycznia 1976 r.

„CRACOVIA” — „WISŁA” 1:5 (1:2)

„Cracovia”: Rychlewski, Wójtowicz, Duda (Surma), Lendzion, Turecki, Nenko (Maczugowski), Macała (Kopijka), Grzesiak, Hefko, Niemiec, Bujak.

„Wisła”: Adamczyk (Gonet), A. Szymanowski (Gazda), Maculewicz, Musiał, Płaszewski (Płonka), Nawałka, Gazda (Kusto), Jałocha, Garlej (Kapka), Kmiecik, Gacek.

Sędziowali: Leniewicz jako główny oraz Hańderek i Iwański jako boczni.

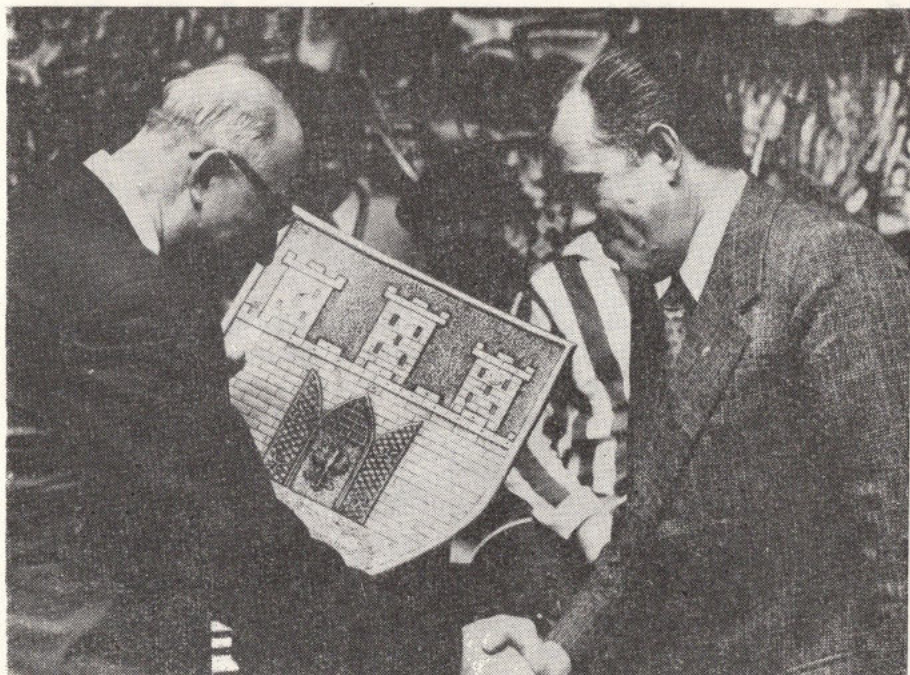
Bramki zdobyli: dla „Cracovii” — Grzesiak w 39 min., dla „Wisły” — Kmiecik w 3 i 60 min., Gazda w 17 min., Kusto w 67 min. oraz Kapka w 84 min.

Jak wynika z dotychczasowych trzech spotkań o Herbową Tarczę Krakowa najbardziej szczęśliwym dla każdorazowej zwycięskiej drużyny było boisko... przeciwnika. Tym razem mecz rozgrywany jest na stadionie „Cracovii”, ale jego gospodarzem jest... „Wisła”. Co z tego wyniknie? Zobaczmy...

Dla statystyków podajemy, że najbardziej skutecznym strzelcem w historii poprzednich trzech pojedynków okazał się Kmiecik z „Wisły”, który zdobył ogółem 4 bramki.



III Mecz Wyzwolenia — I.1976. Kazimierz Kmiecik (GTS „Wisła”) zdobywa pierwszą bramkę



Naczelnny Redaktor tygodnika „Tempo” mgr Jan Rotter wręcza Herbową Tarczę Krakowa 1976 Prezesowi GTS „Wisła” plk. mgr. Zbigniewowi Jabłońskiemu



III Mecz Wyzwolenia — I.1976. K. Gazda (Wisła) w groźnej akcji pod bramką Cracovii, broni Rychlewski w asyście Dudy i Wojtowicza

„Święta wojna” w 140 wydaniu

III Mecz Wyzwolenia o Herbową Tarczę Krakowa, rozegrany w styczniu ubiegłego roku był zarazem 139 „świętą wojną” między piłkarzami „Cracovii” i „Wisły”. Bilans wszystkich dotychczasowych derbowych pojedynków jest korzystny dla zespołu „Białej Gwiazdy”, która odniosła 59 zwycięstw przy 30 remisach i 50 porażkach. Różnica bramek jest również korzystniejsza o 34 gole dla „Wisły” i przedstawia się ona następująco: 230—196.



Kapitanowie „Cracovii” — T. Niemiec i „Wisły” — A. Szymanowski przekazują pamiątkowe proporzyczki. Za chwilę rozlegnie się gwizdek... (I.1975)

Ćwierć miliona na koncie PKPS!

Całkowity dochód z Meczów Wyzwolenia przekazywany jest rokrocznie przez współorganizatorów imprezy tzn. Zarządy obu Klubów — „Cracovii” i „Wisły” oraz Redakcję „Tempo” na cele społeczne, a konkretnie na pomoc dla ludzi starszych i samotnych. W poprzednich trzech latach na konto Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Krakowie przekazano:

w 1974 r. — 51.933 zł

w 1975 r. — 109.223 zł

w 1976 r. — 117.332 zł

Ogółem więc z dochodów uzyskanych z dorocznych spotkań piłkarskich „Cracovii” i „Wisły” o Herbową Tarczę Krakowa na koncie PKPS znalazło się ponad ćwierć miliona złotych! Dzięki otrzymaniu dodatkowych funduszy w wysokości 278.488 zł. Zarządy — miejski i dzielnicowe PKPS w Krakowie mogły wydatnie wzmocnić pomoc dla tych, którzy najbardziej jej potrzebują.

Gdy zawitała wolność...

28 stycznia 1945 r.

Od oswobodzenia Krakowa przez żołnierzy I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka ZSRR Iwana Koniewa minęło zaledwie 10 dni. Życie miasta powoli wracało do normy. Mieszkańcy podwawelskiego grodu oswoili się z myślą, że wojna i ciężkie lata okupacji hitlerowskiej należą do przeszłości. Cieszyli się pierwszymi dniami wolności w wyzwolonym Krakowie. Na pokrytym śniegiem boisku „Wisły” w obecności kilkunastu tysięcy widzów stanęły naprzeciwko siebie dwie jedenastki najstarszych klubów w Polsce — „Cracovii” i „Wisły”. Do zgromadzonych na stadionie mieszkańców Krakowa przemówił działacz sportowy Aleksander Wodka. Publiczność odśpiewała chórem hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła...” W oczach wielu uczestników imprezy pojawiły się łzy, będące oznaką silnego wzruszenia.

Następnie rozpoczął się mecz między odwiecznymi krakowskimi rywalkami. Zwyciężyła „Wisła” 2:0 (0:0), zdobywając jedną bramkę ze strzału Giergiela, a drugą ze strzału samobójczego zawodnika „Cracovii”. Oto składy, w jakich występowały obie drużyny: „Cracovia”: Rybicki, Gędłek, Makulec, Wilkosz (Jabłoński), Parpan, Filo, Pawlik, Rocznik, Hajdziński, Zbroja, Bobula. „Wisła”: Jurowicz, Jarczyk, Serafin, Waško, Legutko, Worytkiewicz, Giergiel, Cisowski, Rupa, Mordarski, Łyko II. Spotkanie, które rozgrywano dwa razy po 30 minut prowadził arbiter Zygmunt Jesionka.

W przedmeczcu spotkały się zespoły „Juwenii” i „Zwierzynieckiego”, uzyskując rezultat 2:2 (2:0). Bramki dla „Juwenii” zdobyli: Grudzień i Junger, dla „Zwierzynieckiego” — obie Konopek II.



W walce o piłkę T. Niemiec (KS „Cracovia”) z A. Garlejem i K. Gackiem (GTS „Wisła”) — III Mecz Wyzwolenia — I.1976

W dniu 28 stycznia 1945 r. naprzeciw Jurowicza stał w sąsiedniej bramce Henryk Rybicki. Jego losy dziwnie spłoty się z bramkarzem „Wisły”. Grając na tych samych pozycjach rywalizowali najpierw w jednej drużynie, a potem w barwach dwóch najpopularniejszych klubów Krakowa.

Obydwu przypadł zaszczyt uczestniczenia w kluczowych rolach w meczu wyzwolenia w 1945 r.

Rybicki mieszkał w tym czasie przy ul. Czapskich. Sąsiadem jego (było to olbrzymie, wielopokojowe mieszkanie) był inny sławny zawodnik „Cracovii” Parpan. Ponieważ dom stał niejako po drodze na stadion „Cracovii”, u nich właśnie zbierali się często zawodnicy „pasiaków”. Tam też zaraz po wyzwoleniu przybiegł działacz „Cracovii” inż. Józef Wilk oznajmiając o organizacji pierwszego meczu. Ściągano więc zawodników a że kontakty przez całą wojnę były ożywione, zbierały się obie drużyny niemal w komplecie.

Na starym boisku „Wisły” rozegrano pierwsze po wojnie zawody sportowe. Najpierw „Juvenia” zremisowała 2:2 ze „Zwierzynieckim”, potem na ośnieżoną murawę weszli odwieczni rywale „Cracovia” i „Wisła”. „Pasiaki” w składzie: Rybicki, Gędłek, Makulec, Wilkosz (Jabłoński I), Parpan, Filo, Pawlik, Roczniak, Hajdziński, Zbroja, Bobula. Wygrała „Wisła” 2:0.

Podobnie jak Jurowicz grywał najpierw Rybicki w drużynie podwórkowej na Grzegórkach. Bystre oko działacza „Białej Gwiazdy” Piotra Jędrzejczyka ściągnęło go do „Wisły”.

Przyszła jednak wojna i nie było mu możliwym występować na ligowych boiskach. Grywał więc konspiracyjnie gdzieś na Garbarni, w Rakowicach, Podgórzu.

Nie reprezentował jednak długo barw „Wisły”. Mając tak wielkiego konkurenta jakim był Jurowicz przeniósł się do Cracovii stając się na wiele lat jej czołowym bramkarzem. Uczestniczył w meczu wyzwolenia, grał też w pamiętnym spotkaniu z „Wisłą” o mistrzostwo Polski w 1948 r. Zwycięstwo 3:1 dało „Cracovii” tytuł najlepszej w kraju.

Dziś Henryk Rybicki z sentymentem wspomina te czasy. Kiedy powróci „Cracovia” do dawnych sukcesów?

Do dziś uchodzi za najlepszego bramkarza „Białej Gwiazdy” w ciągu jej 70-lecia. Rozegrał w „Wisłę” ponad 1000 spotkań ligowych i towarzyskich. Wiele z nich utkwiło mu w pamięci, lecz najbardziej chyba styczniowe spotkanie z „Cracovią” w 1945 r.

— To były wzruszające chwile — wspomina Jurowicz. — Z kilkutyśnicznym tłumem staliśmy na baczność słuchając Mazurka Dąbrowskiego, tłumiąc łzy. Wreszcie, po pięciu latach okupacji, można było rozegrać mecz w wolnym Krakowie. Spotkałem dawnych kolegów, znajomych z boisk. W czasie wojny z wieloma utrzymywałem kontakt, graliśmy mimo zakazu okupanta na peryferyjnych boiskach.

Do meczu przystąpiliśmy w składzie — ja w bramce oraz: Serafin, Jarczyk, Waško, Legutko, Worytkiewicz, Łyko II, Mordarski, Rupa, Ciosowski, Giergiel.

Zawody rozgrywano na dawnym, nie istniejącym dziś boisku „Wisły”. Mimo mrozu, parocentymetrowego śniegu, mecz był zacięty. Wygraliśmy 2:0, a bramkę strzelił Giergiel, druga samobójcza.

Spotkanie prowadził pan Jesionka, a mecz trwał 2 razy 30 min.

— Tyle wspomnień uczestnika pamiętnego meczu wyzwolenia.

Jurowicz, jak większość krakowskich graczy, wywodził się z dzikich drużyn, jakich niemało powstawało na pobliskich podwórkach i łąkach. Grał więc w zespole zwanym „Tornado”, który skupiał młodzież z rejonów dzisiejszej ulicy Czarnowiejskiej. Bramkarski talent chłopca odkrył znany zawodnik „Cracovii” Stanisław Malczyk, on też prowadził z Jurowiczem indywidualne treningi. Nie do „pasiaków” trafił jednak młody Jerzy, ale do „Wisły” — ściągnął go tam popularny przed wojną poszukiwacz talentów Piotr Jędrzejczyk. W latach 1936 i 1937 drużyna juniorów „Wisły” była najmocniejsza w kraju.

A jak trafił Jurowicz do pierwszego zespołu? Pewne miejsce w drużynie miał rutynowany bramkarz Madejski. Jednak tuż przed meczem z „Cracovią” doznał on kontuzji. Rezerwowego nie było, ale ktoś przypomniał sobie o młodym goalkeeperze z zespołu juniorów. I Jurowicz, który przyszedł na stadion jako kibic, nieoczekiwanie znalazł się w bramce. Debiut wypadł pomyślnie, „Wisła” przegrała wprawdzie 0:1, jednak kibice nie mieli żadnych pretensji do młodego bramkarza. Było to dwa lata przed wojną.

Najlepszy okres w karierze zabrała Jurowiczowi wojna. Po wyzwoleniu powrócił na ligowe boiska. Grał w barwach „Wisły”, która w latach 1949—1951 była pierwsza w lidze. Występował w reprezentacji. Jako pierwszy wiślak odebrał tytuł „Zasłużonego Mistrza Sportu”.

Dziś, po latach, działa w Radzie Seniorów GTS „Wisła”.

Skład sędziowski:

Sędzia główny: Aleksander SUCHANEK

Sędziowie liniowi:

SKŁAD „CRACOVII”

na Mecz Wyzwolenia — 16.01.1977 r.

1. Koczwarą Adam
2. Kisiel Jerzy
3. Turecki Andrzej
4. Dominik Antoni
5. Hefko Edward
6. Duda Henryk
7. Macała Zbigniew
8. Janisz Piotr
9. Surma Fryderyk
10. Grzeziak Mieczysław
11. Bujak Ryszard
12. Szczërba Waclaw
13. Wójtowicz Andrzej
14. Kopijka Stanisław
15. Maczugowski Zbigniew
16. Rusek Tadeusz
17. Piskosz Władysław

Trener mgr Aleksander HRADECKI

II trener mgr Mieczysław ADAMCZYK

Kierownik drużyny Tomasz KRUPIŃSKI

SKŁAD „WISŁY”

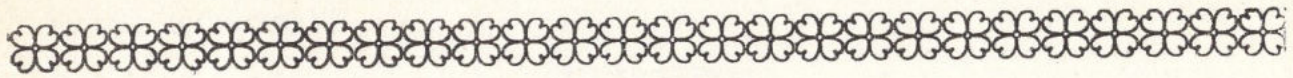
na Mecz Wyzwolenia — 16.01.1977 r.

1. Gonet Stanisław
2. Szymanowski Antoni
3. Maculewicz Henryk
4. Musiał Adam
5. Płaszewski Zbigniew
6. Szymanowski Henryk
7. Wróbel Michał
8. Kapka Zdzisław
9. Nawałka Adam
10. Kmieciak Kazimierz
11. Kusto Marek
12. Adamczyk Janusz
13. Jałocha Jan
14. Gazda Kazimierz
15. Płonka Jerzy
16. Pawlikowski Leszek
17. Krupiński Janusz
18. Lipka Leszek
19. Targosz Andrzej

Trener mgr Aleksander BROŻYŃIAK

II trener mgr Orest LEN CZYK

Kierownik drużyny mgr Eugeniusz KOSIBA



JAK KRAJ SZEROKI I DŁUGI „PEWEX” NA TWOJE USŁUGI

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
„PEWEX”
ODDZIAŁ W KRAKOWIE

poleca

SZEROKI ASORTYMENT
TOWARÓW IMPORTOWANYCH
I EKSPORTOWYCH

do nabycia w naszych sklepach na terenie województw:

JELENIOGÓRSKIEGO, KRAKOWSKIEGO, KROŚ-
NIĘŃSKIEGO, LEGNICKIEGO, NOWOSĄDECKIE-
GO, OPOLSKIEGO, PRZEMYSKIEGO, RZESZOW-
SKIEGO, TARNOWSKIEGO, TARNOBRZESKIEGO,
WAŁBRZYSKIEGO, WROCŁAWSKIEGO, ZAMOJ-
SKIEGO



Tekst: społecznie A. Cichowicz

Zdjęcia: społecznie W. Książek